

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 6 lipca 2015 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2015 roku

sprawy **R. D.**

obwinionej z art. 86 § 1 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 2 lutego 2015 roku, sygn. akt III W 370/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 30 zł za drugą instancję.

SSO Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 2 lutego 2015r., sygn. akt III W 370/14, **obwiniona R. D.** została uznana za winną wykroczenia z art. 86§1 k.w.(k.104-105)

**Apelację** od powyższego orzeczenia wniósł obrońca obwinionej, zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej od zarzuconego jej czynów (k.92-95).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionej okazała się bezzasadna.

W ramach kontroli apelacyjnej Sąd II instancji nie stwierdził w niniejszym postępowaniu uchybień, które skutkowałyby uchYLENIEM lub zmianą zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie prawidłowe postępowanie dowodowe, a zgromadzony w jego toku materiał poddał trafnej i kompleksowej ocenie. W rezultacie Sąd I instancji wydał w zakresie ustaleń faktycznych i oceny prawnej przypisanego obwinionemu czynu bezbłędne orzeczenie, które przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do zarzutów sformułowanych w apelacji autorstwa obrońcy obwinionej, wskazać należy, iż okazały się one chybione. Nie miał racji skarżący zarzucając Sądowi Rejonowemu obrazę przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., która miała wyrażać się w dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, która skutkowałą biednymi ustaleniami dotyczącymi prawidłowości manewru hamowania wykonanego przez obwinioną i spowodowania zagrożenia w bezpieczeństwa w ruchu drogowym, oraz bezzasadnym przyjęciem, że obwiniona nie zachowała należytej ostrożności.

Słusznie Sąd I instancji oparł się na wiarygodnej relacji świadka A. G. (1), która korespondowała z zeznaniami innych świadków tj. A. G. (2), J. S. czy J. G. oraz z nagraniem z monitoringu, zasadnie odmawiając w części wiary wyjaśnieniom obwinionej. W konsekwencji prawidłowo ustalił, iż w dniu zdarzenia R. D. na skrzyżowaniu ulic (...), a Malwowa, kierując samochodem osobowym bez uzasadnionej przyczyny zahamowała w sposób zagrażający bezpieczeństwu w ruchu drogowym, zmuszając kierowcę, jednego z jadących za nią pojazdu do gwałtownego hamowania, na skutek czego doszło do kolizji z poruszającymi się za pojazdem obwinionej samochodami.

Istotą wykroczenia z art.86§1k.w. jest czyn polegający na niezachowaniu należytej ostrożności przez uczestnika ruchu, powodujący zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Należyta ostrożność jest wymagana szczególnie przy przejazdach choćby przez skrzyżowanie, jak w niniejszej sprawie, przy wyprzedzaniu czy omijaniu.

Dla odpowiedzialności zatem z tego przepisu konieczne jest ustalenie, iż sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji, iż z uzasadnienia nie wynika jaką zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym obwiniona złamała. Zgodnie z przepisem art. 19 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany m.in. hamować w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia. Tymczasem Sąd I instancji jednoznacznie wskazał, iż obwiniona przyjeżdżając poprzez skrzyżowanie zahamowała gwałtownie, zatrzymując pojazd na skrzyżowaniu, mimo że jej pas ruchu był wolny i mogła swobodnie kontynuować jazdę. Jest zatem oczywiste, do naruszenia jakiej zasady, w przypadku zachowania obwinionej doszło. Nie było przy tym też tak, jak twierdzi apelujący, chcąc uzasadnić, reakcje R. D., iż kierowca samochodu ciężarowego zmieniając kierunek jazdy „nadał się”, przekraczając linie oddzielające pasy ruchu. Jak wynika z nagrania monitoringu, którego autentyczności apelujący nie zakwestionował, pojazd ten o godz.6.58 wykonał wspomniany manewr w sposób łagodny i nie przekraczając linii rozdzielającej pasy. Twierdzenia apelującego w tym zakresie są zatem nieprawdziwe i zupełnie dowolne. Manewr kierowcy w momencie skrętu w lewo, wykonany był w sposób prawidłowy i spokojny, zupełnie nie uzasadniający reakcji obwinionej.

Podzielić można jedynie stanowisko apelującego, co do tego, iż Sąd Rejonowy był mało precyzyjny wskazując, że obwiniona musiała zaobserwować wcześniej tj. przed wjazdem na skrzyżowanie samochód ciężarowy, a jednocześnie podając, iż zauważyła go dopiero na sąsiednim pasie ruchu, co wywołało jej panikę. Oczywiście analizując całość uzasadnienia Sądu Rejonowego, zwłaszcza w kontekście oceny wyjaśnień obwinionej, oczywistym jest, że chodzi raczej o sposób obserwacji tj. pobieżny i nieuważny, skutkujący błędnymi wnioskami o zachowaniu kierowcy ciężarówki, a nie jej zupełny brak. Jasno to wynika z wyjaśnień samej obwinionej, która wbrew zapisom z monitoringu, upierała się, że samochód ciężarowy wjechał na jej pas ruchu „ni stąd, ni z owąd” i gdyby nie zahamowała, zostałaby uderzona(k. 32 i 75). W kontekście powyższego twierdzenia apelującego, że R. D. uważnie obserwując tor ruchu pojazdu na pasie do skrętu w lewo, powoli wytracała prędkość i nie wpadła w panikę, są całkowicie nieadekwatne do zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień samej obwinionej opisującej własne zachowania i postrzeżenia.

Absolutnie przy tym nie wyklucza ustalenia niewłaściwej nadmiernej reakcji fakt, że jadąc z niedużą prędkością obwiniona zatrzymała się nie wjeżdżając, ani na chodnik, ani na żaden sygnalizator czy też to-że wykonała manewr nie wpadając w poślizg. Nikt bowiem nie czynił jej zarzutu poruszania się z nadmierną prędkością.

Poza dyskusją, ale też poza wpływem dla zaistnienia odpowiedzialność samej obwinionej jest akcentowany przez obrońcę z niewiadomych przyczyn fakt, że świadek A. G. (2), nie zachował należytej odległości między pojazdem, którym kierował, a pojazdem A. G. (1). Przyjął on zresztą mandat na miejscu zdarzenia, ponosząc tym samym odpowiedzialność za własne zachowanie i związane z nim naruszenie zasad bezpieczeństwa. Warto jeszcze raz przypomnieć apelującemu, że wszyscy świadkowie, którzy obserwowali zdarzenie ocenili zachowanie obwinionej jako „nagle hamowanie” i zupełnie nie odnieśli wrażenia, że pojazd poruszający się lewym pasem zamierzał wjechać na sąsiadujący pas:„on po prostu jechał w lewo”(k.76).

Niewątpliwie zatem R. D. swoim zachowaniem, wbrew twierdzeniom obrońcy, stworzyła zagrożenie w ruchu drogowym, podczas przejazdu przez skrzyżowanie, hamując w sposób nagły i nieuzasadniony. Warto w tym miejscu

zaznaczyć, że zdarzenie czy zachowanie jest „nagle” niekoniecznie dlatego, iż jest szybkie, ale dlatego także, że jest nieoczekiwane i zaskakujące.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń skarżącego, iż w niniejszej sprawie brak jest związku przyczynowego między zachowaniem obwinionej, a skutkiem, którym jest zaistnienie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, stwierdzić należy, że w tym zakresie w nauce polskiej dominuje pogląd ograniczający badanie związku przyczynowego do sprawdzenia się testu warunku sine qua non wg. którego do ustalenia związku przyczynowego wystarczające jest i konieczne stwierdzenie, że bez danego czynu nie nastąpiłby skutek. Ewentualnie testu warunku właściwego pozwalającego na przyjęcie, że wg. wiedzy i doświadczenia z danej dziedziny, dane zachowanie wywołuje określony skutek. Niezależnie od tego, którą koncepcję podzielimy nie budzi wątpliwości istnienie związku przyczynowego między zachowaniem obwinionej, a skutkiem w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wbrew zatem odmiennym twierdzeniom obrony, przeprowadzone postępowanie dowodowe i ujawnione w jego toku okoliczności pozwoliły jednoznacznie ustalić, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej wykroczenia z art.86§1 k.w. Tym samym za chybiony uznać należało wyartykułowany w apelacji obrońcy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Jak już wyżej wskazano, obwiniona w dniu zdarzenia przejeżdżając przez skrzyżowanie bez uzasadnionej przyczyny zahamowała gwałtownie, zmuszając kierowców poruszających się za nią pojazdów do takiego manewru. Wbrew odmiennemu stanowisku obrony, do kolizji doszło wskutek nieprawidłowego poruszania się obwinionej na skrzyżowaniu, która postąpiła wbrew zasadom określonym przepisem art. 19 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zakazującym nagłego hamowania, powodującego zagrożenie w ruchu.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, iż poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne były trafne i w pełni podzielił wywody uzasadniające ustalenie popełnienia przez obwinioną przypisanego jej wykroczenia.

W ramach kontroli apelacyjnej Sąd Odwoławczy nie znalazł również podstaw do kwestionowania słuszności wymierzonej obwinionej kary. Mając na względzie dyrektywy wymiaru kary zawarte w przepisach art. 33§1 i 2 k.w., stwierdzić należało, iż wymierzona przez Sąd Rejonowy kara 300 zł grzywny stanowiła sprawiedliwą i odpowiednią reakcją na ujawnione naruszenie porządku prawnego.

Z podanych powodów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 119 k.p.s.w. w zw. z art. 636§1 k.p.k. zaś na podstawie art. 21 pkt 2 w zw. z art. 8 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. z 1983 r. Dz.U. Nr 49, poz. 223) wymierzył obwinionej opłatę w kwocie 30 zł za drugą instancję.

***Justyna Andrzejczak***